

Sygn. akt I ACa 163/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
------------------------	------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2021r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 22 grudnia 2020r., sygn. akt I C 1306/17

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 163/21

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji w G. kwoty 81.250 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.07.2017 r., kwoty 16.855,48 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od niewypłaconego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu oraz o zwrot kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że dnia 8.05.2012 r., podczas służby w Komisariacie Policji w S., wskutek zaniedbań pozwanego doznał wypadku, w wyniku którego jest niezdolny do pracy i musi odbywać rehabilitację.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa – Komendant Policji w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W piśmie z dnia 09.10.2017 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Stwierdził też, że przyczyną wypadku było nieostrożne zachowanie się powoda, a problemy zdrowotne powoda występowały jeszcze przed zdarzeniem.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2020 roku, sygn. akt I C 1306/17, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim I Wydział Cywilny:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. M. kwotę 42.400 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

III. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 756 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 970,06 zł tytułem wydatków.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

Dnia 8.05.2012 r. o godz. 7:30 powód miał rozpocząć służbę oficera dyżurnego KP S.. Ok. godz. 7:10 wszedł głównym wejściem do budynku KP w S.. Po otwarciu kraty wejściowej do holu, skierował się do przedsionka poprzedzającego dyżurkę. Drzwi prowadzące do korytarza przed pomieszczeniem dyżurnych były otwarte. Powód wchodząc do korytarza nie włączył oświetlenia. W tym miejscu nie było okien zewnętrznych. Na korytarz padało światło z dyżurki przez witrynę okienną oddzielającą te dwa pomieszczenia. Widoczność była dostateczna. Powód w prawej dłoni trzymał torbę o wadze ok. 4 kg z rzeczami niezbędnymi do służby. Wchodząc do korytarza, kierując się w stronę wejścia do pomieszczenia dyżurnych, powód na nierównych stopniach tych schodów poślizgnął się, stracił równowagę. Ześlizgnięcie i trzymana w ręku torba spowodowały utratę równowagi i oparcie się poszkodowanego o krawędź ściany przy witrynie okiennej oddzielającej korytarz od pomieszczenia dyżurnych. Podczas zdarzenia powód upuścił torbę na podłogę, poczuł ból w prawym biodrze i kręgosłupie. Nie mógł się wyprostować. Po usłyszeniu hałasu do poszkodowanego podbiegł kończący służbę asp. A. K.. Zobaczył poszkodowanego, jak ten był głową oparty o witrynę dzielącą pomieszczenie dyżurnego od korytarza prowadzącego do tego pomieszczenia. Podniósł torbę i chciał pomóc poszkodowanemu dojść do pomieszczenia dyżurnego, jednakże powód powiedział, że sam spróbuje tam przejść. Po wejściu do pomieszczenia dyżurnych powód nie usiadł, lecz w pozycji pół zgiętej opierał się o biurko.

W wyniku zdarzenia doszło u powoda do stłuczenia prawego biodra oraz wysunięcia trzech dysków w odcinku L-S kręgosłupa. Powód był leczony farmakologicznie i rehabilitacyjnie z okresową poprawą. Dolegliwości bólowe w początkowym okresie po wypadku były odczuwalne i wymagały leczenia i oszczędzającego trybu życia. U powoda przed wypadkiem istniały już zmiany zwyrodnieniowo - dyskopatyczne w zakresie kręgosłupa. Na zmiany te nałożyło się stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego podczas wypadku, w związku z tym powód ma zespół bólowy. Powód po wypadku nie wymagał opieki osób drugich. Ograniczenia w funkcjonowaniu wymagały leczenia w poradni lekarza rodzinnego i leczenia neurologicznego. U powoda utrzymują się dolegliwości bólowe o różnym nasileniu. Mogą one powodować konieczność okresowego przyjmowania leków, mogą mieć związek ze zmianami zwyrodnieniowymi. Prognozowanie na przyszłość nie jest jednoznaczne co do związku z urazem z dnia wypadku, gdyż na to mają wpływ istniejące od dawna zmiany zwyrodnieniowo- dyskopatyczne kręgosłupa. Powód wymaga okresowej rehabilitacji. Stan zdrowia przed wypadkiem mógł mieć wpływ na stan zdrowia, dolegliwości, które wystąpiły po wypadku, m.in. na istniejące i potwierdzone dokumentacją dolegliwości nerwicowe i depresyjne, które mogą potęgować dolegliwości powypadkowe.

Schody, na których doszło do wypadku, stanowiły zagrożenie w zakresie bezpieczeństwa użytkownika. Nie spełniały norm bezpieczeństwa wynikających z przepisów techniczno- budowlanych i przepisów bhp. Nie posiadały prawidłowego widocznego oznakowania znakami bezpieczeństwa. W tym samym biegu schodowym były dwa nierówne stopnie. Występowała znaczna różnica szerokości tych schodów. Pierwszy na poziomie posadzki miał szerokość 22 cm, a kolejny 48 cm. Po otwarciu drzwi wchodziło się do korytarza, który był w sposób naturalny oświetlony jedynie przez światło wpadające przez okno. Podstopnica stopnia o wys. 9 cm była nierówna, gdyż zamontowano do niej biegnącą w poprzek korytarza drewnianą listwę mocującą wykładzinę PCV. Przy krawędzi tego stopnia w środkowej jej części wykładzina PCV była uszkodzona. Na tych schodach dochodziło już wcześniej do wypadków.

Protokołem powypadkowym nr (...) z dnia 31.10.2012 r. pracodawca ustalił, że okoliczności i przyczyny wypadku funkcjonariusza spełniają definicję wypadku pozostającego w związku z pełnieniem służby w Policji zawartą w ustawie z dnia 16.12.1972 r. Decyzją nr (...) r. z dnia 16.05.2013 r. pozwany przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie w wysokości 17.600 zł w związku z doznany 25 % uszczerbkiem na zdrowiu pozostającym w związku ze służbą.

Wojewódzka Komisja Lekarska MSW w Z. orzeczeniem nr (...) z dnia 17.04.2013 r. stwierdziła u powoda całkowitą niezdolność do służby w Policji poprzez przebyty w służbie 8.05.2012 r. uraz kręgosłupa lędźwiowego krzyża z pourazową dyskopatią L 3-4-5 S1 z przewlekłym zespołem bólowym korzeniowym L-K z rwą kulszową prawostronną z zaburzeniem chodu kat. D i zespół neurasteniczno- lękowy kat. D. Do schorzeń współistniejących zaliczono przebyty uraz stawu biodrowego prawego z nieznacznym ograniczeniem ruchomości w stawie i początkowymi zmianami zwyrodnieniowymi kat. C oraz nadciśnienie tętnicze kat. C. Powód został zaliczony do drugiej grupy inwalidów. Uznano, że inwalidztwo pozostaje w związku z wypadkiem w służbie z dnia 8.05.2012 r. Orzeczeniem nr (...) z dnia 17.04.2013 r. ten sam podmiot tj. Wojewódzka Komisja Lekarska MSW w Z. dokonał badania lekarskiego w celu ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu i ustalił, iż przebyty uraz kręgosłupa lędźwiowego krzyża z pourazową dyskopatią L 3-4-5 S1 z przewlekłym zespołem bólowym korzeniowym L-K z rwą kulszową prawostronną z zaburzeniem chodu stanowi 20%, z kolei przebyty uraz stawu biodrowego prawego z nieznacznym ograniczeniem ruchomości w stawie biodrowym stanowi 5 %. Razem procentowy uszczerbek na zdrowiu wyniósł 25%.

Powód w dniu 14.10.2013 r. uległ kolejnemu wypadkowi. Wychodząc z budynku, w którym mieszka, schodził po schodach z wyjścia z klatki schodowej i nastąpił na ubytek w stopniu. Powód upadł wówczas na chodnik, uderzając lewym bokiem o jego krawężnik.

W 2014 r. powód uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne, które były wykonywane w związku z neuropatią międzyżebrową, po przebytym złamaniu żeber. W okresie od 5.01.-16.01.2015 r. oraz 25.02.-10.03.2015 r. powód uczęszczał na zabiegi fizjoterapeutyczne (laser, pole magnetyczne, krioterapia) na okolice kręgosłupa th i prawego biodra. Lekarz medycyny pracy w opinii z dnia 27.10.2014 r. stwierdził, że powód jest niezdolny do wykonywania jakiegokolwiek pracy fizycznej i wymaga dalszej rehabilitacji. Ten sam lekarz dnia 7.03.2016 r. wydał kolejną opinię o tej samej treści. Lekarz rodzinny dnia 19.04.2016 r. stwierdził, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy ze względu na liczne uszczerbki na zdrowiu psychicznym i fizycznym, w tym silną nerwicę lękową i depresję.

(...) Rejonowa Komisja Lekarska w Z. podległa MSWiA w orzeczeniu z dnia 9.05.2016 r. rozpoznała u powoda zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z wielopoziomową dyskopatią na tle przebytego w służbie urazu kręgosłupa lędźwiowego z przewlekłym zespołem bólowym korzeniowym lędźwiowo- krzyżowym, przewlekłą rwą kulszową i upośledzeniem funkcji chodu, zespół neurasteniczno- lękowy przewlekły, nadciśnienie tętnicze z przerostem serca i przebyte złamanie żeber po stronie lewej z przewlekłą neuralgią i zmniejszeniem pojemności płuca lewego. W przeciwwskazaniach dotyczących zatrudnienia wskazano pracę spokojną, nie wymagającą długiego stania, chodzenia, wzmoczonego wysiłku fizycznego. Powód nie wymaga stałej opieki drugiej osoby przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Stwierdzone schorzenia powodują całkowitą niezdolność do służby w Policji oraz ograniczają częściowo zdolności do pracy poza resortem MSW. Schorzenia te powodują głównie występowanie zaburzeń interakcji społecznych i przewlekłych dolegliwości bólowych, także nocnych, upośledzenie funkcji poruszania się, obniżenie tolerancji wysiłku fizycznego, konieczność stałego przyjmowania leków. Orzeczeniem podtrzymano drugi stopień inwalidztwa, pozostającego w związku ze służbą w Policji.

Powód do dnia 5.12.2013 r. był zatrudniony w KPP Ź. na stanowisku Policjant. Wynagrodzenie miesięczne za grudzień 2013 r. wyniosło 3.762,34 zł netto (4.577,30 zł brutto). Ponadto powód oprócz wynagrodzenia zasadniczego otrzymywał dodatki: nagrody, nagrody roczne, równoważnik za przejazdy (...) i dopłatę do wypoczynku. W skali roku były to kwoty rzędu od ok. 4.000 zł do nawet 7.000 zł. Dodatkowo otrzymywał równoważnik za umundurowanie w kwocie ponad 2.000 zł rocznie. W aktach osobowych powoda znajdują się: świadectwo ukończenia kursu specjalistycznego z podstaw posługiwania się systemem (...) oraz policyjną pocztą elektroniczną, wydane 17.12.2009 r.; legitymacja i medal brązowy za zasługi dla pożarnictwa nadany przez Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego

woj. (...) dnia 30.09.2005 r.; odznaczenie krzyżem zasługi za dzielność przez Prezydenta RP z dnia 19.12.2005 r. W trakcie wykonywania służby powód wraz z kolegą uratował tonącą 17-letnią dziewczynę, która wpadła do kanału B..

Powód od 2008 r. leczony był z powodu neurastenii i problemów z adaptacją w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w B.. W okresie od 30.01.2013 r. do 27.02.2013 r. powód przebywał w szpitalu z powodu lęku, niepokoju, obniżonego nastroju, labilności emocjonalnej. Przy przyjęciu pacjent był bez zaburzeń świadomości, prawidłowo zorientowany, nastrój miernie obniżony. Na oddziale był spokojny, agresji ani autoagresji nie przejawiał, napięty, dysforyczny, relacjonował niepokój, napięcie, zaburzenia snu. Doznawane symptomy relacjonował skrupulatnie, drobiazgowo, z tendencją do agrawacji i autoprezentacji w kierunku gorszego przystosowania. Po wdrożeniu farmakoterapii symptomolitycznej uzyskano poprawę stanu psychicznego, bez myśli i tendencji suicydalnych został wypisany do domu z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego.

Dnia 4.01.2018 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Ż. zaliczył powoda do stopnia niepełnosprawności- umiarkowanego. W uzasadnieniu wskazano, że występujące schorzenia utrudniają funkcjonowanie i powodują konieczność częściowej pomocy ze strony osób drugih. Ponowne orzeczenie zostało wydane 23.05.2019 r., na mocy którego powód otrzymał kartę parkingową dla osób niepełnosprawnych.

Przed wypadkiem z dnia 8.05.2012 r. powód doznał urazu żeber w dniu 14.10.2010 r. Dnia 8.11.2002 r. Komisja Lekarska MSWiA orzekła 10 % uszczerbku na zdrowiu w związku z przebyłym skręceniem w stawie skokowym lewym z utrzymującym się ograniczeniem zgięcia grzbietowego stopy lewej. Dnia 12.07.2005 r. Komisja Lekarska MSWiA orzekła o 7% uszczerbku na zdrowiu. Rozpoznano u powoda stan po ranie kątanej palca.

U powoda występują stany lękowo- depresyjne, posiada skłonności do zachowań uciezkowych i rezygnacyjnych. Wykazuje obniżoną odporność na sytuacje stresujące. Ujawnia tendencje do kumulacji napięć, co świadczy o zmniejszonej wydolności jego mechanizmów ekspresji emocjonalnej m.in. wzmożone poczucie napięcia i niepokoju. Zdiagnozowano u niego zaburzenia adaptacyjne depresyjne i lękowe- reakcje na silny stres i zaburzenia neurasteniczne. Powód przed wypadkiem ujawniał tendencje do nadmiernego i nieadekwatnego reagowania na bodźce i sytuacje problemowe. Stan zdrowia psychicznego przed wypadkiem miał wpływ na stan zdrowia psychicznego po wypadku. Wypadek z 8 maja 2012 r. nasilił objawy występujących wcześniej u powoda zaburzeń i dlatego wystąpiły u powoda stany depresyjne. Przebytą przez powoda hospitalizację w okresie styczeń – luty 2013 r., można zatem wiązać z wypadkiem z maja 2012 r.

Po wypadku nastąpiły u powoda zmiany w funkcjonowaniu społecznym, jego relacje towarzyskie wygasły. Powód wykazuje niechęć do aktywnego funkcjonowania w środowisku lokalnym. Wymaga kontynuacji terapii psychologicznej, leczenia psychiatrycznego i zażywania leków. Powód ma lęki związane z obawami o przyszłość, o jego funkcjonowanie. Jednocześnie powód prezentuje się jako osoba, która roztkliwia się nad sobą, która ma objawy bardziej wzmożone, niż to faktycznie jest.

Dnia 23.01.2014 r. powód zawiadził pozwanego do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wlkp. w zakresie zapłaty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania za utracone dochody oraz pomoc osób trzecich oraz renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie na skutek wypadu z dnia 8.05.2012 r. Termin posiedzenia Sądu został wyznaczony na 26.03.2015 r. Do zawarcia ugody nie doszło.

W Sądzie Rejonowym w Żaganiu powód złożył również pozew przeciwko pozwanemu o zasądzenie renty wyrównawczej.

Tak ukształtowany stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumentację medyczną, którą uznał za wiarygodną. Jej autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a i Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do jej podważenia z urzędu. Sąd Okręgowy dał też w pełni wiarę opinii neurologiczno- ortopedycznej i opinii psychologicznej wraz z opiniami uzupełniającymi (przesłuchanie biegłych). Zgodnie z art. 278¹ k.p.c., sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Na tej podstawie dopuszczona została opinia biegłego A. J. z dziedziny BHP z dnia 22.03.2016 r., uzupełniająca z dnia

22.02.2017 r., 12.03.2018 r. i 24.05.2018 r. Sąd Okręgowy opinie te uznał za poprawne, profesjonalne i wiarygodne, z wyjątkiem fragmentów dotyczących przyczynienia się powoda do wystąpienia wypadku. Na podstawie art. 235² § 1 pkt. 5 i 2 kpc Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z dziedziny BHP w myśl pisma z dnia 3.12.2010 r., albowiem wszystkie istotne kwestie w sprawie, wymagające wiadomości specjalnych, zostały wyjaśnione. Sąd Okręgowy ocenił też jako wiarygodne zeznania świadka A. K.. Przesłuchanie powoda i jego żony pokazuje, jak wielką frustrację wprowadziły skutki wypadku w ich życie. Sąd Okręgowy odniósł jednak wrażenie, tożsame ze wskazanym w opinii psychologa, iż powód nie potrafi wypracować mechanizmu poradzenia sobie z aktualną sytuacją i ją przeżytkrawia. Sąd Okręgowy nie dał też wiary świadkowi i powodowi co do tego, że przed wypadkiem z 08.05.2012 powód był zupełnie zdrowy, z wizyt u psychiatry korzystał jak każdy policjant. Okoliczności te stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z opiniami biegłych.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy stwierdził że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną dochodzonego przez powoda roszczenia był głównie art. 416 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Schody, na których powód doznał wypadku, w dniu tego wypadku znajdowały się w stanie niezgodnym z art. 5 ust.2 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane oraz § 291 i § 306 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Potwierdza to opinia biegłego z dziedziny BHP. W ocenie Sądu Okręgowego pomiędzy powstałą szkodą a winą pozwanego zachodzi adekwatny związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 k.c. Zły stan schodów był bezpośrednią przyczyną wypadku powoda. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na § 3 Zarządzenia nr 916 z dnia 24.08.2004 r. Komendanta Głównego Policji w sprawie szczegółowych warunków bezpieczeństwa i higieny służby oraz organizacji służby bhp w Policji, zgodnie z którym stosuje się odpowiednio przepisy działu X Kodeksu pracy oraz ogólne i branżowe przepisy bhp wydane na podstawie działu X Kodeksu pracy, o ile inne przepisy szczególne nie stanowią inaczej. W celu zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w Policji, poprzez ten przepis stosuje się Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie z § 21 ust. 1 i 4 tego rozporządzenia, do pomieszczeń i stanowisk pracy położonych na różnych poziomach powinny prowadzić bezpieczne dojścia stałymi schodami lub pochylniami. Wymagania jakie powinny spełniać schody i pochylnie, określają przepisy techniczno – budowlane. Z uwagi na to, że schody znajdują się na drodze ewakuacyjnej, zgodnie z § 244 ust.3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, powinny zostać dodatkowo wyraźnie oznakowane.

Obciążenie pozwanego przez Sąd Okręgowy winą za wypadek skutkowało uznaniem powództwa za usprawiedliwione co do zasady. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie dopatrył się w zachowaniu powoda nieprawidłowości, które uzasadniałyby przyjęcie iż przyczynił się on do zdarzenia. Nie można było wymagać od powoda, aby w pierwszej kolejności włączył światło, gdyż włącznik znajdował się w niewłaściwym miejscu. Po drugie, latem w miejscu wypadku nie było potrzeby włączania światła, żeby widzieć i bezpiecznie przejść. Zdarzenie miało miejsce w maju o godz. 7:10, zatem było widno. Argument, że na tych samych schodach dochodziło wcześniej do wypadków, o czym powód wiedział, działa na niekorzyść pozwanego. Skoro bowiem wcześniej dochodziło do podobnych sytuacji, pozwany miał obowiązek niezwłocznie zareagować. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można wymagać od powoda, by poruszał się po wadliwych schodach w sposób szczególny. Nawet, gdyby powód faktycznie to robił, nie oznaczałoby to możliwości uniknięcia wypadku. Sąd Okręgowy nie podzielił wniosków opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego z dziedziny BHP, które nakazują sądzić inaczej. Powód winien pracować w budynku umożliwiającym sprawne i bezpieczne przejście z jednego punktu do drugiego. Zachowanie powoda nie nosiło cech ryzykanctwa, brawury, nie był on pod wpływem alkoholu czy innych środków psychoaktywnych.

Ustalając przebieg zdarzenia Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach świadka A. K., treści protokołu powypadkowego oraz okolicznościach podanych przez samego powoda. Nie zdziwiły Sądu Okręgowego nieznaczne rozbieżności w opisie wypadku, był on bowiem zdarzeniem dynamicznym, który może być trudno szczegółowo opisać. Rozbieżność w opisie zdarzenia z protokołu powypadkowego z dnia 31.10.2012 r., z tym co wynika z opinii biegłego, zeznań A. K. i samego powoda, nie może przesądzać że do wypadku nie doszło. Pozwany nie kwestionował samego zdarzenia, powodowi wypłacono z tego tytułu jednorazowe odszkodowanie. Zdaniem Sądu Okręgowego o braku wiarygodności powoda nie przesądza także treść notatki urzędowej z dnia 28.05.2012 r. Biegły J. W. na rozprawie wskazał, iż mogło tak być, że powód był zdolny do jeżdżenia na rowerze po wypadku z maja 2012 r. i wcześniej przy dyskopatii, na którą cierpiał.

Określając kwotę należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę całokształt okoliczności występujących w sprawie tj. ból związany z wypadkiem, proces leczenia, rehabilitacji, aktualny stan zdrowia powoda, skutki w psychice powoda, konieczność zmiany trybu życia, stosunkowy młody wiek powoda, brak perspektyw rozwoju zawodowego z uwagi na brak zdolności do wykonywania zawodu. Na wysokość zasądzonej kwoty miało również wpływ to, że powód przed wypadkiem nie był osobą zupełnie zdrową. Wskazuje na to zarówno dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy, opinie biegłych oraz zeznanie świadka, który potwierdził, że powód często brał zwolnienia lekarskie i w konsekwencji koleżki z pracy musieli go zastępować, ale jednocześnie generalnie pracował, był zdolny do pracy.

Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę, że powód uzyskał w związku z wypadkiem przy pracy jednorazowe odszkodowanie od pracodawcy w kwocie 17.600 zł w związku z ustaleniem przez Komisję MSW z dnia 3.06.2016 r., że inwalidztwo pozostaje w związku z wypadkiem w służbie z dnia 8.05.2012 r. i ustalając 25 % uszczerbek na zdrowiu – z tym, że kwota ta w ocenie Sądu Okręgowego nie rekompensuje w całości powodowi doznanej krzywdy. Sąd Okręgowy posiłkował się wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11.01.2000 r., II UKN 258/99, uznając że zapłata przez pracodawcę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy przysługującego na podstawie ustawy z dnia 12.06.1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz.144 ze zm.) powinna być wzięta pod uwagę, przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał że należne powodowi zadośćuczynienie wynosi 60.000 zł. Uwzględniając wypłacone przez pozwanego jednorazowe odszkodowanie w kwocie 17.600 zł, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 42.400 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie powództwo oddalając jako niezasadne.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 118 k.c. stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Natomiast zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Powód w dniu 23.01.2014 r. zawiadzał pozwanego do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wlkp., posiedzenie Sądu zostało wyznaczone na dzień 26.03.2015 zatem skutecznie przerwał bieg przedawnienia roszczenia. Pozew do sądu został złożony w dniu 21.07.2017 r. zatem nie upłynął 3- letni termin.

Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd Okręgowy zasądził od dnia wydania wyroku, gdyż sytuacja zdrowotna powoda nie była oczywista i wymagała głębszej analizy. Dopiero przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe przedstawiło pełen obraz sytuacji powoda i jego stan zdrowia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 43%, a pozwany w 57%. Koszty wynagrodzenia pełnomocników stron, ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, wyniosły 5 400 zł na stronę, razem 10 800 zł. 57% z tej kwoty wynosi 6 156 złotych. Po odjęciu 5 400 zł

kosztów poniesionych już przez powoda, do zwrotu na rzecz pozwanego z tego tytułu przypada 756 złotych. Powód, był zwolniony od kosztów sądowych i nie uiszczał opłaty od pozwu. Wydatki wyniosły łącznie 2 255,96 zł, w tym 1 990,18 zł kosztów opinii biegłych (570,51+570,51 +849,16 zł) i 265,78 zł zwrotu kosztów podróży dla świadka. 43% z 2 255,96 zł to 970,06 zł i tę właśnie kwotę Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez obie strony.

Apelacją z dnia 11 lutego 2021 roku powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części tj. co do punktu 1 ponad kwotę 42.400 zł, punktu 2 oraz punktu 3, zarzucając mu naruszenie:

1. prawa materialnego, tj.

1) art. 445 § 1 k.c. poprzez zaniżenie kwoty należnego zadośćuczynienia oraz poprzez mechaniczne odliczenie otrzymanej kwoty odszkodowania na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, podczas gdy takie zaniżenie jest niedopuszczalne w świetle okoliczności sprawy,

2) art. 481 § 1 k.c.

2. prawa procesowego, tj.

1) art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez częściowe obciążenie powoda kosztami procesu w sytuacji gdy określenie należnej sumy zadośćuczynienia zależało wyłącznie od oceny sądu, a powód nie miał możliwości precyzyjnego określenia wysokości żądania,

2) art. 102 k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie i obciążenie powoda częściowo kosztami sądowymi pomimo okoliczności uzasadniających odstąpienia od obciążenia powoda kosztami z uwagi na jego trudną sytuację majątkową.

Z uwagi na powyższe zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę orzeczenia w ten sposób, iż ponad kwotę zasądzoną w pkt 1 wyroku zasądza kwotę 17 600 zł,

2. zmianę pkt 1 orzeczenia w ten sposób iż powodowi od kwoty głównej należne są odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 21 lipca 2017 r.,

3. zmianę orzeczenia w ten sposób, iż zasądza dodatkowo rzecz powoda kwotę 16.855,48 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

4. zmianę pkt 3 wyrok w ten sposób, iż obciąża pozwanego kosztami procesu w całości w tym kosztami zastępstwa procesowego

5. zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przed Sądem II instancji.

Apelacją z dnia 16 lutego 2021 roku pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, prowadzące do przyjęcia, że odpowiednią sumą należną powodowi jest kwota 60.000 zł, co doprowadziło do zasądzenia na jego rzecz kwoty 42.400 zł, po odjęciu wcześniej wypłaconego odszkodowania w wysokości 17.600 zł, podczas gdy jest to suma rażąco wygórowana i jest nieuzasadniona wielkością faktycznie doznanej przez powoda krzywdy,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, polegające na pominięciu dla oceny zasadności roszczenia tak do co zasady, jak i co do wysokości, dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie, faktu ogólnego stanu zdrowia, fizycznego i psychicznego, w jakim powód znajdował się przed wypadkiem, któremu uległ w dniu 08 maja 2012 r., co skutkowało błędem w ustaleniach stanu faktycznego, iż powód przed wypadkiem był osobą „w pełni sprawną”, a na skutek wypadku stał się osobą niepełnosprawną, co stoi w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, którego prawidłowa ocena prowadzi do wniosku, iż powód na długo przed wypadkiem był osoba schorowaną, w szczególności w zakresie zdrowia psychicznego, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, że powód na skutek wypadku doznał krzywdy, która wymaga naprawienia poprzez wypłatę zadośćuczynienia, ponad wypłacone już powodowi jednorazowe odszkodowanie za wypadek przy pracy,

b) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem części tego materiału, to jest opinii biegłych oraz dokumentacji medycznej powoda, w zakresie z którego wynika, iż przed wypadkiem u powoda istniały schorzenia kwalifikujące go jako niezdolnego do pracy w Policji, a w konsekwencji błędne ustalenie, że powód utracił zdolność do wykonywania tego zawodu na skutek wypadku z dnia 08 maja 2012 r., podczas gdy powód już przed wypadkiem ze względu na istniejący stan zdrowia nie był zdolny do wykonywania w pełni swoich obowiązków służbowych, z uwagi na swoje zaburzenia psychiczne i stwierdzone schorzenia,

c) odmowę przyznania waloru wiarygodności opinii biegłego sądowego z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie, w jakim biegły uznał, iż powód przyczynił się do wypadku podczas pełnienia obowiązków służbowych poprzez złą ocenę sytuacji i zlekceważenie zagrożenia, z uwagi na wejście na nierówny bieg schodowy w warunkach ograniczonej widoczności, zwłaszcza że powód mógł przypuszczać, iż poruszanie się po tych schodach stwarza zagrożenie potknięcia m.in. z uwagi na nierówny bieg schodowy, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, iż powód nie przyczynił się w żadnym stopniu do wypadku oraz późniejszej szkody, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia tej okoliczności przy określaniu wysokości zadośćuczynienia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,
2. ewentualnie, o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,
3. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii sądowno-lekarskiej z dnia 28 grudnia 2020 r., znajdującej się w aktach sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Żaganiu z powództwa M. M. przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w G. o sygn. akt I C 1318/17 o rentę wyrównawczą, celem wykazania faktów: skutków wypadku z dnia 08 maja 2012 r. w zakresie stanu zdrowia powoda, oraz jego zdolności do pracy, braku związku niezdolności do pracy powoda z wypadkiem przy pracy, możliwości podjęcia przez powoda pracy zawodowej zgodnej z jego kwalifikacjami zawodowymi, braku konieczności przekwalifikowania się powoda w razie chęci podjęcia pracy, którą jest w stanie wykonywać w pełnym wymiarze czasowym.

Jako podstawę prawną złożenia wniosku dowodowego pozwany wskazał art. 368 § 4 k.p.c. w zw. z art. 278¹ k.p.c. Na zasadzie art. 381 k.p.c. wskazał, że powołanie tego dowodu nie było możliwe, ponieważ przedmiotowa opinia została sporządzona w dniu 28 grudnia 2020 r., czyli już po wydaniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego. Jej przedmiot nie jest tożsamy z przedmiotem opinii przeprowadzonych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, więc naświetla ona nowe okoliczności, istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Pismem z dnia 23 marca 2021 roku, w wykonaniu zobowiązania do uzupełnienia braków formalnych apelacji pozwany wskazał, iż zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. co do pkt I, III oraz IV. Pozwany sprecyzował także wniosek apelacji ad. 1, wskazując że wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, III, IV poprzez oddalenie powództwa

także co do kwoty 42.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22.12.2020 r. do dnia zapłaty (tj. w rezultacie oddalenie powództwa w całości, a nie tylko w części), zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu przed sądem I instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł, uchylenie w całości nakazania ściągnięcia nieuiszczonych wydatków od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim. Pozwany wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego w związku z wniesioną przez pozwanego apelacją. Domagał się nadto oddalenia zgłoszonego w tej apelacji wniosku dowodowego z uwagi na wadliwość będącej jego przedmiotem opinii przedkładając pismo, złożone w sprawie I C 1318/17, a zawierające zarzuty do tej opinii.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., natomiast - w ocenie Sądu - w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej wyznaczenia. Nadto, zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zzs1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Kodeks postępowania cywilnego opiera się na konstrukcji apelacji pełnej (cum beneficio novorum). Zakreślone ramy postępowania w drugiej instancji obligują sąd do ponownego rozpoznania sprawy, a nie tylko stanowisk stron zgłoszonych w apelacji – por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt II PK 73/17 oraz powołane w nim orzecznictwo. Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadą prawną z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07 (opubl. OSNC 2008/6/55, Prok.i Pr.-wkł. 2009/6/60) sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle ustalonego stanu faktycznego. Nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumpcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128 czy wyrok SN z dnia 24 czerwca 2020 r., IV CSK 607/18). Dlatego też w pierwszej kolejności należało odnieść się do apelacji pozwanego, jako opartej między innymi na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a przez to zmierzającą do podważenia ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego.

W zarzucie z pkt 2 lit. a swojej apelacji pozwany zarzucał Sądowi I instancji wadliwość ustalenia, że powód przed wypadkiem był w pełni sprawny, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powód już na długo przed dniem 8 maja 2012 roku był osobą schorowaną, w szczególności w zakresie zdrowia psychicznego. Istotnie, Sąd Okręgowy

na stronie 24 uzasadnienia wyroku z dnia 22 grudnia 2020 roku zawarł niekorespondujące ze zgromadzonymi dowodami stwierdzenie, zgodnie z którym powód wskutek wypadku na służbie, z osoby pełni sprawnej, stał się osobą niepełnosprawną, która nie może wykonywać dotychczasowej pracy. Jednakże stwierdzenie to zostało obszernie sprostowane. Już na stronie 25 uzasadnienia Sąd Okręgowy literalnie wskazał iż „Na wysokość zasądzonej kwoty miało również wpływ, że powód przed wypadkiem nie był osobą zupełnie zdrową. Wskazuje na to zarówno dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy, opinie biegłych oraz zeznanie świadka, który potwierdził, że powód często brał zwolnienia lekarskie i w konsekwencji koledzy z pracy musieli go zastępować /.../”. Z kolei ze strony 28 uzasadnienia wynika, że Sąd Okręgowy nie dał wiary świadkowi i powodowi, co do tego że powód przed wypadkiem z maja 2012 był zupełnie zdrowy fizycznie i miał jedynie okresowe wizyty u psychiatry jak każdy policjant. Sąd Okręgowy, podobnie jak psycholog, ocenił że powód nie potrafi wypracować mechanizmu poradzenia sobie z aktualną sytuacją i ją przeżytkawia. W tym stanie rzeczy nie ma wątpliwości, że Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę niekorzystny stan zdrowia powoda sprzed wypadku.

W zarzucie 2 lit. b apelacji pozwany argumentował, że powód nie utracił zdolności do wykonywania zawodu policjanta na skutek wypadku z dnia 08 maja 2012 r., gdyż już wcześniej występowały u niego schorzenia wykluczające go ze służby w Policji. W tym miejscu przypomnieć należy że, jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30.03.2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10.02.2021 r., III AUa 635/20, LEX nr 3147549; wyrok SA w Szczecinie z 29.10.2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28.10.2020 r., sygn. akt I ACa 153/20, LEX nr 3120508 oraz powołane tamże orzecznictwo Sądu Najwyższego).

Pozwany nie wykazał błędów w rozumowaniu Sądu I instancji, a jedynie contra legem przedstawił własną, alternatywną wersję oceny dowodów, co zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą nie może doprowadzić do podważenia ustalonego stanu faktycznego. Przypomnieć trzeba, że Wojewódzka Komisja Lekarska MSW w Z. orzeczeniem nr (...) z dnia 17.04.2013 r. stwierdziła u powoda całkowitą niezdolność do służby w Policji z uwagi na skutki przebytego w trakcie służby – w dniu 8.05.2012 r. - urazu. Powód został wówczas zaliczony do drugiej grupy inwalidów. Uznano, że inwalidztwo pozostaje w związku z wypadkiem w służbie z dnia 8.05.2012 r. Wniosek ten wspierają opinie lekarza medycyny pracy z dnia 27.10.2014 r. i 7.03.2016 r., a także zaświadczenie lekarza rodzinnego z dnia 19.04.2016 r. Sąd Okręgowo prawidłowo ustalił, że pomimo korzystania ze zwolnień lekarskich powód przed wypadkiem generalnie pracował, był zdolny do pracy. Argument pozwanego, że „/.../ nie można wykluczyć, że nawet gdyby powód nie uległ wypadkowi w dniu 08 maja 2012 r., kontynuowałby [powinno być – zaprzestał] on pracę w Policji, gdyż istniejące już wtedy zwyrodnienie kręgosłupa, czy wspomniane problemy natury psychicznej eliminowały go z kręgu osób uprawnionych na podstawie przepisów do np. posiadania broni służbowej lub do wykonywania ogólnie rzecz ujmując ciężkiej pracy fizycznej, do której zalicza się służba w Policji” jest wynikiem rozumowania w pełni dowolnego, nieopartego odpowiednimi dowodami. Jest oczywistym, że nie można wykluczyć zrezygnowania przez powoda z pracy w Policji nawet, gdyby nie doszło do wypadku. Hipotetyczny przebieg przyszłej służby powoda, gdyby upadku ze schodów udało się uniknąć, jest niemożliwy do ustalenia. Nie można więc wykluczyć żadnej ewentualności, co nie przemawia jednak za słusnością wywodów apelacji pozwanego w tej materii

Żadną miarą nie można było również podzielić wyводу zawartego w zarzucie 2 lit. c apelacji pozwanego. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że powód nie przyczynił się do powstania szkody, które to zagadnienie – na płaszczyźnie

materialnoprawnej – podlegało weryfikacji z punktu widzenia normy art. 362 k.p.c. Prawdą jest, że z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest konieczny. W takim wypadku, sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym – por. np. wyrok SA w Katowicach z 14.02.2020 r., III AUa 1602/19, LEX nr 3077117. Warunki te nie zostały jednak spełnione w niniejszej sprawie. Przypomnienia wymaga, że sąd może i powinien skontrolować opinię biegłego zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (por. np. wyrok SA w Łodzi z 26.02.2021 r., I ACa 1192/19, LEX nr 3166301); biegli zaś nie są powołani do przedstawiania ocen i wniosków prawnych ani do ferowania wyroków, gdyż to należy do kompetencji sądu (wyrok SA w Białymstoku z 23.03.2018 r., I ACa 961/17, LEX nr 2571685). Rolą biegłego nie jest ani ustalenie wysokości należnych poszkodowanym świadczeń, ani też stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, rzutującego na ich wysokość, albowiem należy to do zagadnień prawnych, których rozstrzygnięcie zastrzeżone jest do wyłącznej kompetencji sądu – por. wyrok SA w Warszawie z 27.11.2017 r., V ACa 197/17, LEX nr 2516035.

Zaakceptowanie sformułowanej przez pozwanego narracji, w świetle której powód przyczynił się do wypadku nie zachowując należytej ostrożności, oznaczałoby w praktyce że pozwany nie miał obowiązku umożliwienia powodowi bezpiecznego wykonywania służby. Zamiast dostosować warunki panujące w budynku KP w S. do obowiązujących przepisów prawa, pozwany mógłby wówczas pouczyć pracujących w tym budynku policjantów o zagrożeniach wynikających z niewłaściwego stanu technicznego schodów, a w razie wypadku ekskulpować się wyłącznie powołaniem na fakt, że poszkodowany zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa i mógł mu zapobiec stosując dodatkowe środki ostrożności, nie formułując przy tym kategorycznych i pewnych wskazań, jakie miałyby być to konkretnie zachowania. Konkluzja taka jest oczywiście nieprawidłowa.

Oparty na art. 278¹ k.p.c. wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii sądowno-lekarskiej z dnia 28 grudnia 2020 r., sporządzonej w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Żaganiu, sygn. akt I C 1318/17, nie zasługiwał na uwzględnienie. Wymagająca wiadomości specjalnych ocena stanu faktycznego w niniejszej sprawie została już dokonana w oparciu o sporządzone dla potrzeb przedmiotowego postępowania opinie neurologiczno- ortopedyczne i psychologiczne, a także na podstawie dopuszczonej właśnie w trybie art. 278¹ k.p.c. opinii biegłego z dziedziny BHP A. J.. Opinię biegłego z innego postępowania należy traktować dość ostrożnie. Ekspertyza sporządzona w konkretnym postępowaniu z założenia jest dobrana do potrzeb danej sprawy, zarówno pod kątem obranej metodologii, jak i okoliczności faktycznych na podstawie której jest wydawana. Nawet przy tożsamości stron postępowania, opinia wydana w jednej sprawie, z uwagi na jej odmienny charakter i cele, może nie być wystarczająca do wydania rozstrzygnięcia w innej – por. – tak M. Sieńko [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), wyd. IV, red. M. Manowska, Warszawa 2021, art. 278(1). O ile przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy w trybie art. 278¹ k.p.c. dowodu z opinii biegłego A. J. jawi się jako prawidłowe, o tyle próba podważenia opinii lekarskich sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opiniami z innej sprawy jawi się jako niedopuszczalna. Na marginesie można wskazać, że ograniczanie kompetencji jurysdykcyjnej sądu stanowi większe zagrożenie dla powagi wymiaru sprawiedliwości, niż niepożądana, lecz dopuszczalna rozbieżność ocen pomiędzy sądami – tak uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 r., sygn. akt II PK 125/16 oraz powołane tam orzecznictwo SN (por. także glosa aprobująca P. Pieczonki do tego wyroku, St.Iur.Torun. 2017, nr 2, s. 387-404, LEX nr 151345072). W tym stanie rzeczy zawarty w apelacji pozwanego wniosek dowodowy podlegał pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 w zw. z art. 235² § 2 w zw. z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Godzi się przy tym wskazać, że jak wynika z odpowiedzi na apelację, powód prawidłowość opinii, na którą powołuje się pozwany zakwestionował, zgłaszając w stosunku do niej szereg zarzutów. Już tylko z tego względu nie można przypisać jej waloru ostateczności, pewności, a co za tym idzie, nie może być ona – w warstwie merytorycznej – wiarygodnym dowodem zmierzającym do podważenia mocy dowodowej opinii biegłego sporządzonej na użytek niniejszego postępowania

Reasumując przedstawione wyżej uwagi stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia

zaskarżonego wyroku nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. czyni niniejszym częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie otwiera drogę do analizy zarzutów obrazy prawa materialnego zgłoszonych w obu apelacjach.

Nie powielając w tym miejscu trafnych poglądów judykatury przedstawionych przez Sąd Okręgowy (a także pozwanego) w zakresie kryteriów, jakimi sąd winien kierować się ustalając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.p.c., zaakcentowania wymaga, że w judykaturze powszechnie aprobowany jest pogląd, iż celem tego świadczenia jest zrekompensowanie poniesionej przez poszkodowanego krzywdy i to właśnie zasada kompensaty stanowić winna podstawowy wyróżnik materialnej relatywizacji tej krzywdy. Dokonywana jest ona na podstawie kryteriów subiektywnych mających na celu określenie uszczerbku dotyczącego indywidualnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Tak ustalone, w oparciu o elementy podmiotowe (subiektywne), opisujące krzywdę powoda zadośćuczynienie, podlega w dalszej kolejności – w procesie sądowego stosowania prawa – weryfikacji wedle obiektywnego kryterium korygującego, obejmującego między innymi jego odniesienie do aktualnych realiów społeczno – ekonomicznych. Kluczowym elementem czynnika subiektywnego jest zatem to, jak zakres swojej krzywdy w wymiarze materialnym definiuje sam poszkodowany. To bowiem dochodzona przez niego kwota wprost wyznacza, świadczenie w jakiej wysokości uważa on za realizujące funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia. Kwota ta stanowi górną granicę ocen dokonywanych przez sąd.

Podnieść w tym miejscu należy, czego skarżący zdaje się nie zauważać, a co w niniejszej sprawie posiada dla oceny analizowanego zarzutu kluczowe znaczenie, że w utrwalonym już orzecznictwie – w pełni aprobowanym przez Sąd Apelacyjny - wskazano, iż strona może skutecznie zakwestionować w apelacji wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. min. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007). Oznacza to, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza normatywne przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których w tym wypadku mowa w art. 445 § 1 k.c. W ramach kontroli instancyjnej nie jest bowiem możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzuty te mogą się okazać skuteczne przede wszystkim wtedy, gdy wykazane zostanie, iż ustalając wymiar zaistniałej krzywdy, Sąd I instancji nie wziął pod uwagę określonego czynnika, bądź też przypisał mu zupełnie błędne znaczenie, co w konsekwencji miało wpływ na poczynioną ocenę odpowiedniej kompensacji krzywdy.

Transponując tak opisany stan prawny do realiów niniejszego postępowania należy stwierdzić, że argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalają na wyprowadzenie wniosku, iż Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy wpływające na sytuację powoda, indywidualizujące jego roszczenie z punktu widzenia treści art. 445 § 1 k.c., miarkując wysokość zadośćuczynienia w sposób należyty, w granicach uznania sędziowskiego. Stąd ich ponowne przytaczanie jest zbędne. Podkreślenia przy tym wymaga i to, że w stanowisku skarżącego zabrakło jakichkolwiek argumentów, w oparciu o które – w świetle opisanego wyżej ograniczonego zakresu kontroli instancyjnej – mogłoby dojść do weryfikacji zaskarżonego wyroku w analizowanym zakresie. Próżno bowiem doszukać się zarówno w samym zarzucie naruszenia art. 445 § 1 k.c., jak i jego uzasadnieniu treści wskazujących na pominięcie przez Sąd Okręgowy faktów istotnych dla ustalenia rozmiaru krzywdy powoda, bądź też nadania im wadliwego, zbyt dużego znaczenia. Już to zaś tylko czynić musiało apelację w tym zakresie bezzasadną.

Sąd Apelacyjny zauważa w tym miejscu, że uzasadnienie apelacji w omawianym aspekcie zasadniczo sprowadza się do zakwestionowania wysokości ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia przez pryzmat niedostatecznego – zdaniem skarżącego – uwzględnienia przez ten Sąd stanu zdrowia powoda (w tym psychicznego) z okresu przed wypadkiem. Bezzasadność tej argumentacji wynika z uwag przedstawionych na użytek weryfikacji zarzutu z pkt 2 lit a

jego apelacji. Sąd Okręgowy wyraźnie bowiem wskazał, że określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia w wyjściowej kwocie 60.000 zł., wziął pod uwagę nie tylko uwarunkowania zdrowotne powoda istniejące przed dniem 8 maja 2012 r., ale również jego specyficzne właściwości osobnicze, jak nieumiejętność radzenia sobie z sytuacją w jakiej się znalazł, czy też przejawianie tendencji do wyolbrzymiania spotykających go trudności życiowych. Z kolei odwołanie się do faktu, że wypadek nie pozbawił powoda zdolności do wykonywania zawodu policjanta, wymagało bezwzględnie zwalczania odmiennego ustalenia faktycznego Sądu Okręgowego w tym zakresie, czego – jak wyżej wskazano – pozwany skutecznie nie uczynił. Sąd ten w sposób w pełni uprawniony, na użytek ustalenia rozmiaru krzywdy powoda, przyjął zatem, że przedmiotowy wypadek całkowicie zdeorganizował życie zawodowe powoda.

Podsumowując, Sąd Okręgowy prawidłowo wywiązał się z obowiązku określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda i jej materialnej relatywizacji w postaci zadośćuczynienia. Wydane rozstrzygnięcie mieści się w konsekwencji w granicach szerokiego – w tego typu sprawach - uznania sędziowskiego, co czyni ingerencję sądu odwoławczego niedopuszczalną.

Z powyższych względów apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w całości.

Przechodząc do weryfikacji apelacji wywiedzionej przez powoda, pierwszoplanowej ocenie podlegał zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. co miałoby się przejawiać w nieuprawnionym odliczeniu – od kwoty ustalonego zadośćuczynienia - wypłaconej przez pracodawcę powodowi kwoty 17 600 zł tytułem jednorazowego odszkodowania na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (obowiązującej do dnia 30 czerwca 2014 roku, która utraciła moc w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą).

Syntetyzując dominujące poglądy judykatury, dotyczące wzajemnej korelacji między tymi świadczeniami, Sąd Apelacyjny odwołuje się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2019 r. I PK 68/18, który wskazał, że (...) jednorazowe odszkodowanie należne ubezpieczonemu z ustawy wypadkowej nie podlega prostemu odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie prawa cywilnego; odszkodowanie to powinno być natomiast wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, jeżeli nie zostało w całości zużyte na pokrycie kosztów i wydatków związanych z uszczerbkiem na zdrowiu (czyli szkody majątkowej), co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę wypłaconą tytułem jednorazowego odszkodowania (...). Teza o istnieniu zależności między takim odszkodowaniem, a zadośćuczynieniem wynika tak ze stanowiska Sądu Okręgowego, jak i orzeczeń obszernie powołanych przez skarżącego. Nie jest zatem tak, jak w swojej konkluzji sugeruje powód, jakoby fakt wypłacenia odszkodowania był irrelevantny prawnie dla roszczenia dochodzonego w oparciu o dyspozycję art. 445 § 1 k.c. Już tylko z tego względu jego stanowisko w tej materii nie może zasługiwać na aprobatę.

W takich uwarunkowaniach prawnych ustalenia wymagało, czy w związku z doznanymi w wyniku wypadku zaistniałego w dniu 8 maja 2012 r. uszkodzeniami ciała i rozstrojem zdrowia, powód poniósł koszty zabiegów operacyjnych, leczenia, rehabilitacji i opieki innych osób, które zrekompensował odszkodowaniem otrzymanym na podstawie powołanej ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. Świadczenie takie, przeznaczone zasadniczo na pokrycie bieżących, zwiększonych wskutek wypadku potrzeb życiowych, zasadniczo powinno zostać zaliczone na poczet ewentualnego świadczenia odszkodowawczego z art. 444 § 1 k.c.. Tylko bowiem w razie jego niezuzycia na powyższe cele istniałyby podstawy do ewentualnego zmniejszenia sumy pieniężnej zasądzonej tytułem zadośćuczynienia o kwotę wypłaconego jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie zostały ujawnione dowody wskazujące na to, że jakakolwiek część wypłaconego powodowi odszkodowania została przez niego spożytkowana na pokrycie potrzeb, których równowartości mógłby domagać się od pozwanego w oparciu o dyspozycję art. 444 § 1 k.c. Co więcej, powód nawet nie twierdził (nie czyni tego również w apelacji), aby w taki właśnie sposób środkami tymi zadysponował. Nie ulega przy tym, w ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności. To on

bowiem, pomimo wypłaty odszkodowania domagał się zadośćuczynienia na doznaną krzywdę w pełnym zakresie. Nie sposób bowiem obciążać pozwanego obowiązkiem wykazania, że kwota uzyskana z odszkodowania nie została przez powoda spożytkowana na świadczenia, objęte zakresem znaczeniowym normy art. 444 § 1 k.c. Abstrahując bowiem od oczywistych, w świetle elementarnych zasad doświadczenia życiowego, trudności (graniczących z praktyczną niemożliwością) zaoferowania skutecznego postępowania dowodowego w tym aspekcie, wysoce problematyczna – także w świetle dominujących poglądów judykatury i nauki prawa – jest dopuszczalność przeprowadzenia dowodów na tzw. fakty negatywne. Co do zasady postępowanie dowodowe zmierzać ma do ustalenia istnienia określonej okoliczności faktycznej (vide: art. 227 k.p.c.), a nie zaprzeczenia jej wystąpienia.

W takich uwarunkowaniach stanowisko Sądu Okręgowego, który w całości odliczył równowartość otrzymanego przez powoda odszkodowania od należnego jemu zadośćuczynienia, nie mogło podlegać skutecznemu zakwestionowaniu.

Wbrew powodowi, Sądowi I instancji nie sposób przypisać również błędu w zakresie ustalenia daty początkowej płatności odsetek od zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia. Rację ma skarżący wskazując na deklaratoryjny charakter wyroku zasądzającego zadośćuczynienie oraz – pierwszoplanowo – odszkodowawczą funkcję odsetek. Poglądy te nie usprawiedliwiają wszakże tezy, że termin wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie każdorazowo wyznacza data wyznaczana według reguł ogólnych (art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c.). W tej materii wyodrębnić można w judykaturze dwa zasadnicze poglądy. Po pierwsze, w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentuje się stanowisko, iż ustalenie – w razie sporu – wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość, uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd I instancji (patrz min. SN w wyroku z dnia 4.09.1998 r., II CKN 875/987, niepubl.; SN w wyrokach z 8.12.1997 r, sygn.. akt I CKN 361/97, niepubl., oraz z dnia 9.01.1998 r., sygn.. akt III CKN 301/97, niepubl. oraz z dnia 9.09.1999 r., sygn. akt II CKN 477/98). Po drugie, pośród orzeczeń Sądu Najwyższego można znaleźć i takie, które wskazują, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wedle tego stanowiska błędny jest pogląd jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez sąd, co miałoby prowadzić do wniosku, że o opóźnieniu dłużnika mówić można nie wcześniej, niż od momentu wyrokowania. Wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przypadają po wezwaniu jego zapłaty i bezskutecznym upływie terminu, w którym dłużnik jest zobowiązany spełnić (vide: wyrok SN z 14.04.1997, sygn. akt II CKN 110/97, LEX nr 550931, wyrok SN z 18.09.1970, sygn. akt PR 257/70, OSNC 1971/6/103).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do nadawania którejkolwiek z przedstawionych wyżej koncepcji waloru uniwersalnego. Z uwagi na specyfikę tego rodzaju roszczenia, zależnego od rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, opowiedzieć należy się za poglądem, iż decydujące w tym zakresie jest określenie daty, według której ustala się w konkretnej sprawie wysokość zadośćuczynienia. Innymi słowy, datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności, wpływające na jego wysokość (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2002 r., III UKN 77/01, OSNP 23/2003 poz. 578). Z tej też przyczyny, zasady wymagalności roszczeń pieniężnych, przewidziane w art. 455 k.c. – wbrew odmiennemu stanowisku powoda – muszą doznawać ograniczenia. W sytuacji, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, a przejawiającą się w bezspornym fakcie uwzględnienia przez Sąd Okręgowy nie tylko krzywd i cierpień odczuwanych przez powoda do chwili zamknięcia rozprawy, ale także wszystkich krzywd i cierpień przyszlých przy uwzględnieniu, iż zadośćuczynienie ma wszystkie te dolegliwości jednorazowo zrekompensować, w pełni uzasadnione jest przyjęcie, iż jego wysokość określana być winna według stanu rzeczy z daty wyrokowania i w odniesieniu do realiów ekonomicznych istniejących w tej dacie. Skoro zaś z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że tożsamy zakres czasowy wziął pod rozwagę Sąd I instancji, to w pełni uprawnione było zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia wydania wyroku. Zaakceptowanie odmiennego koncepcji prawnej skarżącego wprost prowadziłoby do sytuacji, w której pozwany zobligowany byłby nie tylko pieniężnie zrekompensować powodowi

doznane przez niego krzywdy, ale równocześnie zapłacić z tego tytułu dodatkowe świadczenie odsetkowe (o charakterze odszkodowawczym – waloryzacyjnym) za okres, w którym część tych krzywd – mając na uwadze

prognozowany okres życia powoda – w ogóle jeszcze nie wystąpiła. Co więcej zaś, odsetki obejmowałyby okres wsteczny w stosunku do stanu rzeczy (sytuacji społeczno – ekonomicznej, siły nabywczej pieniądza), według którego określona była wysokość samego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, co Sąd Okręgowy wyraźnie zaakcentował przecież w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Zawarty w tym przepisie zwrot „do oceny sądu” należy interpretować łącznie z art. 322 k.p.c., który stanowi że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przepis ten nie ma jednak zastosowania do zadośćuczynienia – tak wyrok SA w Katowicach z 3.12.2014 r., I ACa 704/14, LEX nr 1621089; wyrok SA w Białymstoku z 12.09.2013 r., I ACa 363/13, LEX nr 1372247; postanowienie SN z 5.12.2012 r., I CZ 43/12, LEX nr 1284711. Już tylko zatem z tego względu odwołanie się przez skarżącego do tego kryterium orzekania o kosztach, było co do zasady nieskuteczne. Strona, zwłaszcza korzystająca z profesjonalnej pomocy prawnej, musi liczyć się z ryzykiem przeszacowania wysokości żadanego zadośćuczynienia. W innym wypadku powód mógłby określać kwotę dochodzonego zadośćuczynienia w zasadzie dowolnie, bez żadnych ograniczeń, nie licząc się z negatywnymi konsekwencjami w postaci obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.

Wadliwie zarzucił powód Sądowi I instancji naruszenie art. 102 k.p.c. Rozwiązanie przewidziane w tym przepisie ma charakter wyjątkowy, i to w dwóch aspektach Po pierwsze, jako przewidujące odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl reguły *exceptiones non sunt extendendae* nie podlega ono wykładni rozszerzającej (por. wyrok SA w Szczecinie z 27.04.2018 r., I ACa 1015/17, LEX nr 2668114). Po drugie, przepis ten zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym. Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona podstaw. Zatem ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach opartego na tej podstawie prawnej powinna być przeprowadzana tylko wyjątkowo (tak wyrok SA w Szczecinie z 28.12.2018 r., I ACa 434/18, LEX nr 2668046 i postanowienie SN z 12.10.2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622). Analiza niniejszej sprawy nie prowadzi do wniosku, by Sąd Okręgowy dopuścił się jakiegokolwiek naruszenia normy art. 102 k.p.c., a tym bardziej naruszenia rażącego - tylko takie zaś mogłyby doprowadzić do wzruszenia wydanego orzeczenia. W orzecznictwie wskazuje się, że samo powołanie się na trudną sytuację majątkową nie wystarcza do zastosowania dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c., nawet jeśli sytuacja ta była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu (wyrok SA w Łodzi z 9.10.2019 r., I ACa 1091/18, LEX nr 3127660; postanowienie SN z 1.12.2011 r., I CZ 26/11, LEX nr 1101325). Jeśli zaś chodzi o subiektywne przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, to jak już wyżej wskazano, strona korzystająca z profesjonalnej pomocy prawnej, musi liczyć się z ryzykiem przeszacowania wysokości żadanego zadośćuczynienia. Co więcej, istotny wpływ na wynik procesu – na użytek rozstrzygnięcia o kosztach – miało nie samo przeszacowanie wysokości dochodzonego roszczenia, lecz omówione wyżej zagadnienia obniżenia tego świadczenia o równowartość wypłaconego powodowi odszkodowania oraz daty początkowej płatności odsetek (w części, w jakiej obejmowało ono roszczenie o odsetki skapitalizowane). W tym zaś zakresie, jakiegokolwiek argumenty odwołujące się do ocenego charakteru roszczenia z art. 445 § 1 k.c., nie mogły znaleźć zastosowania.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, stosownie do dyspozycji art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. według zasady ich wzajemnego zniesienia. Każda ze stron w całości wygrała to postępowanie w zakresie apelacji wniesionej przez przeciwnika

procesowego, a zważywszy na identyczną wysokość poniesionych przez nie w tym zakresie kosztów, sprowadzających się do wynagrodzenia ich pełnomocników, konieczne było rozstrzygnięcie, jak w punkcie II wyroku.

Artur Kowalewski